

Evo Morales wróci do Boliwii

1 listopada 2020

Jak poinformował media senator-elekt Andronico Rodriguez z MAS, były przywódca kraju Evo Morales ma wrócić do ojczyzny 9 listopada, dzień po inauguracji prezydenta elekta Luisa Arce.

<https://www.youtube.com/watch?v=dCG1wXuaS0I>

Evo Morales był pierwszym rdzennym prezydentem w Ameryce łacińskiej. Rządził Boliwią przez 13 lat, stając się w regionie symbolem skutecznych prospołecznych reform. Po reelekcji w październiku 2019 roku został jednak zmuszony do rezygnacji, w wyniku zorganizowanego przez USA buntu wojskowych. Na polecenie reżimu kierowanego przez skrajnie prawicową, katolicką fundamentalistkę Jeanine Anez (który zdobył władzę w wyniku puczu) boliwijski sąd wydał wtedy także nakaz aresztowania Moralesa, w związku z oskarżeniami o rzekomy „terroryzm”, a wojsko splądrowało jego dom.

W obawie o swoje życie prezydent musiał uciekać z kraju. Na wygnaniu początkowo mieszkał w Meksyku (gdzie uzyskał azyl), ostatnio zaś przebywał na stałe w Argentynie. Powrót Evo Moralesa stał się możliwy po tym, jak kierowany kiedyś przez niego Ruch na rzecz Socjalizmu (MAS) odniósł 18 października całkowite zwycięstwo w wyborach.

Andronico Rodriguez powiedział TeleSUR TV, że w tym „historycznym dniu” w Cochabambie (rodzinnym regionie Moralesa) odbędzie się masowa mobilizacja celem uroczystego przyjęcia „historycznego przywódcy”.

Nowowybrany prezydent Luis Arce ogłosił już projekty działań w celu złagodzenia szkód gospodarczych spowodowanych przez neoliberalną politykę rządzącego rok reżimu i pandemię Covid-19. Najbiedniejsi mają otrzymać bony żywieniowe, a rodzinne gospodarstwa – wsparcie pieniężne od państwa. Sfinansowane ma to zostać z nowego podatku od majątku.

Ogłoszono także wszczęcie dochodzenia w sprawie rasistowskich masakr setek rdzennych Boliwijczyków, jakie miały miejsce w następstwie zamachu stanu.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu